

NASZA SZKOŁA

numer 7

INFORMATOR SZKOŁY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ *AMSTERDAM*

marzec 2011

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!

Przeżywamy Wielki Post.

6 lat temu - 25 marca 2005 roku był Wielki Piątek. Ciężko chory Ojciec Święty Jan Paweł II nie miał już sił by prowadzić Drogę Krzyżową w rzymskim Koloseum. Robił to każdego roku przez wiele, wiele lat. W 2005 roku, kilka dni przed śmiercią brał udział w tej ostatniej Drodze Krzyżowej modląc się w swojej kaplicy. Cały świat obiegły wówczas te zdjęcia modlącego się Ojca Świętego z krzyżem.



Za kilka tygodni będziemy przeżywać Jego beatyfikację.

W TYM NUMERZE:

W marcu...

Ogłoszenia i informacje

Szkoła biblijna dla młodzieży i dorosłych (7)

Krzyżówki dla dzieci

Uśmiechnij się...



W MARCU ...

Nazwa miesiąca pochodzi od łacińskiej nazwy Martius - miesiąc Marsa. Od niej wywodzi się większość nazw tego miesiąca w językach europejskich. Staropolska nazwa marca to *brzezień*.

Przysłowia związane z marcem:

- W marcu jak w garncu.
- Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.
- Marzec zielony - niedobre plony.
- Gdy przyjdzie marzec, umrze niejeden starzec.
- Kiedy starzec chory w marzec, będzie zdrow; lecz gdy baba w maju słaba, pacierz zmów.
- W marcu, gdy są grzmoty, urosnie zboże ponad płoty.
- Ile w marcu dni mglistych, tyle w żniwa dni dżdżystych.
- Suchy marzec, kwiecień mokry, maj przechłodny - nie będzie rok głodny.

OGŁOSZENIA I INFORMACJE:

✿ Zbliża się dzień beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła Drugiego. Przypominamy o „papieskim” zadaniu dla dzieci: na pewno każde dziecko lubi rysować, malować dlatego zapraszamy dzieci aby **narysowały czy namalowały Papieża**. Można to zrobić na kartce formatu A4 (lub większej) dowolną techniką (czyli narysować, namalować albo zrobić wyklejankę), potem podpisać swoje „dzieło” i przynieść je najpóźniej 16 kwietnia (są to ostatnie lekcje przed Świętami Wielkanocnymi).



Z tych prac dzieci chcemy potem w kościele przygotować wystawę na dzień beatyfikacji.

✿ W soboty **26 marca** i **9 kwietnia** podczas Mszy św. o godz. 17¹⁵ kolejne **Drogi Krzyżowe dla dzieci**.

✿ W sobotę 26 marca po Mszy św. ksiądz rozda nagrody za rozwiązywanie krzyżówek z gazetki lutowej.

✿ Na rozwiązania zagadek z marcowej gazetki czekamy do **10 kwietnia**.

✿ Tym razem nikt z młodzieży czy dorosłych nie pochwalił się rozwiązaniami zagadek umieszczonych w lutowej „Szkoła biblijnej”. Zachęcamy aby szczególnie w Wielkim Poście częściej zaglądać do Biblii. Dajemy jeszcze jedną szansę i na rozwiązania czekamy do **10 kwietnia**.

✿ Naklejki - pamiątki Mszy św.: w weekend 9-10 kwietnia dzieci otrzymają ostatnie naklejki z Mszy św. do przyklejenia na trzeciej stronie żółtych kartek. Proszę w domu połączyć na tej stronie (gdzie jest 10 naklejek) obrazki z właściwymi tekstami. W sobotę 16 kwietnia wśród tych dzieci, które mają wszystkie naklejki i dobrze połączone - zostaną rozlosowane nagrody. Potem będziemy zbierać naklejki na czwartą - ostatnią stronę.

✿ Dzieci z grup D mogą przed lekcjami i po każdej Mszy św. „chwalić się” modlitwami i przykazaniami z katechizmu, które już znają, nagrody czekają.

TO WARTO WIEDZIEĆ O JANIE PAWLE II... (cz. 1)

Karol Wojtyła przyszedł na świat w Wadowicach 18 maja 1920 r. w domu należącym do Żyda Chaima Bałamutha. Jednym z najbliższych przyjaciół Karola Wojtyły ze szkolnej ławy był Żyd Jerzy Kluger. Ich przyjaźń przetrwała dziesięciolecia. Matka przyszłego papieża - Emilia Wojtyła zajmowała się domem, a ojciec Karol był oficerem.

Już w czasach gimnazjalnych Karolowi był bliski świat teatru. W szkole wystawiano dzieła polskich klasyków. Już wówczas Karol lubił pisać, świetnie recytował, miał „aktorski” głos. W piątej klasie Karol wraz z kolegami przygotował przedstawienie *Antygony Sofoklesa*. 65 lat później, już

jako Jan Paweł II, przemawiając do mieszkańców Wadowic zacytował fragment tego przedstawienia.

Już w gimnazjum wykazywał predyspozycje do języków obcych. W Wadowicach uczył się łaciny i greki, z powodzeniem czytał w oryginale starożytnych pisarzy rzymskich jak i klasyczne dzieła niemieckich romantyków.

W czasach gimnazjalnych Karola pochłaniała także pasja sportowa: zamiłowanie do piłki nożnej zaszczerpił u małego Lolka jego starszy o 14 lat brat Edmund. Karol grywał z kolegami na łąkach, nad rzeką, koło dworca kolejowego czy na przykościelnej uliczce, z której przepędzał ich ksiądz proboszcz, bojąc się o piękne witraże...

Jeszcze bardziej lubił góry, narty i kajaki. Ojciec wpoił Lolkowi trwającą do końca życia Jana Pawła II miłość do gór. Jego pasja kajakowa to także dzieło ojca, który nauczył syna pływać i nurkować. Od niego też dostał pierwszą w życiu parę nart.

Karol bardzo wcześnie stracił wszystkich swoich najbliższych. Miał niespełna 9 lat kiedy umarła mu matka. Trzy lata później zmarł jego starszy brat Edmund, lekarz. Siostry nie znał – zmarła przed jego urodzeniem. Ojca stracił gdy miał 20 lat.

Karol od dziecka lubił czytać. Ojciec siadał obok niego i godzinami czytał mu m.in. powieści Sienkiewicza.

Gdy Karol miał 18 lat wtedy jego parafię w Wadowicach wizytował arcybiskup krakowski Adam Sapieha. Karola poproszono by przygotował powitanie gościa. Arcybiskup zwrócił wtedy na niego uwagę i zapytał księdza na jakie studia wybiera się ów uczeń. Gdy usłyszał, że na polonistykę westchnął: „szkoda go...”.

„Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego ojca na kolanach... Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim ale ten przykład mojego ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium” – wspominał papież.

Wybuch wojny oderwał Karola od studiów i środowiska uniwersyteckiego. Od jesieni 1940 r. rozpoczął pracę robotnika w zakładach chemicznych Solvay. W ten sposób uniknął wywózki na roboty do Niemiec. Pisał:

„Obecnie jestem robotnikiem. Pracuję fizycznie w kamieniołomie. Nie przerażajcie się! Jak dotąd nie łupię kamienia, kładę tylko tory kolejki. Przy pracy czas gna. Człowiek się staje pełniejszym człowiekiem”.

Kolega w pracy mówił mu: „Karol, wy to byście poszli na księdza. Dobrze byście śpiewali bo macie ładny głos i byłoby wam dobrze...”

(c.d.n.)

(na podst. T. Królak, 1001 rzeczy, które warto wiedzieć o Janie Pawle II)

ĆWICZENIA DLA DZIECI ...

Ćwiczenie 1:

Proszę rozwiązać zagadki biblijne:

(1) Czy wiesz jakie to Pismo, ta księga natchniona, co miłosnym jest listem Pana Boga do nas?

odpowiedź:

(2) Kiedy ludzie żyli grzesznie, mąż ten z pobożności sływał. Bóg ukarał świat potopem, on – ocalał wraz z rodziną.

odpowiedź:

(3) Jemu w krzewie gorejącym Pan Bóg zamysł swój odsłania, a gdy wywiódł lud z niewoli Prawo dał i przykazania.

odpowiedź:

(4) W tym kraju leżącym nad Nilem przez woli Bożej zrządzenie Żydzi znaleźli niewolę, a Święta Rodzina schronienie.

odpowiedź:

(5) Jakie to morze co pozwala przejść po swym dnie na drugą stronę, by już po chwili w rwących falach topić rydwany faraona?

odpowiedź:

(6) Jak ten anioł miał na imię, co ze zwiastowania słygnie i się zwykle przypomina gdy południowa godzina?

odpowiedź:

(7) Gdy tylko na wschodzie gwiazdę zobaczyli, ci trzej zaraz Króla szukać wyruszyli.

odpowiedź:

(8) Chociaż zapał się Jezusa, potem głosił Go z zapałem i za wiarę umrzeć musiał. Kościół stoi na tej skale.

odpowiedź:

(9) Choć do grona apostołów Jezus go powołać raczył, zdrajca – sprzedał swego Pana i powiesił się z rozpaczą.

odpowiedź:

(10) Gdzie Dwunastu z Jezusem Paschę spożywało? Gdzie pierwszy raz chleb Ciałem, wino Krwi się stało?

odpowiedź:

*Biblia nie jest księgą magiczną.
Ona sama nie może zmienić naszego życia,
bez względu na to, jak dużo ją czytamy.
Ale może ona być środkiem, za pomocą którego Duch Święty,
który natchnął autorów Biblii, może natchnąć nas,
byśmy weszli do świata, o którym czytamy.*

*Rzeczą świętą w Piśmie jest to, że przez słowa Pisma możemy słuchać słów Boga
i przez posłuszeństwo słowu Bożemu możemy być przemienieni na Jego wzór.
(George Martin)*

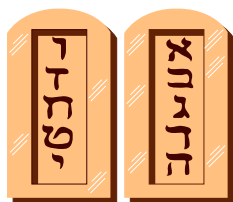
Jam jest Pan Bóg Twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej ...



Podczas gdy nasze wyznanie wiary rozpoczyna się słowami „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”, dla Izraelitów podstawowa prawda ich wiary zawiera się w słowach „**Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli**”.

Zadziwiająco jest, że o tak doniosłym dla Izraelitów wydarzeniu wiemy niesłychanie mało. Źródła pozabiblijne o nim nie wspominają z tej prostej przyczyny, że dla świata pogańskiego nie miało ono większego znaczenia.

Mające miejsce w XIII w. przed Chr. wyjście z Egiptu to wydarzenie, które w historii Izraela nie zostało przyćmione przez żadne inne, jest z niczym nieporównywalne. Było to zarówno **odkrycie Boga** jak i **moment narodzin narodu wybranego**.



Istnieje w Biblii wiele opisów Wyjścia (Księga Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa, Psalm, duży fragment Księgi Mądrości, Proroicy, zwłaszcza Izajasz). Relacje biblijne zawierają wiele wersji opisu tych samych wydarzeń, pochodzących z

różnych epok (np. ostateczna redakcja Księgi Wyjścia, zawierająca tradycje pochodzące z różnych epok miała miejsce dopiero w V wieku przed Chrystusem). Relacje biblijne nie są jednolite, inaczej bowiem czyta się przepisy prawne, inaczej hymn uwielbienia ku czci Boga, „który moc okazał”, inaczej fragmenty prozy. Ostateczni redaktorzy ksiąg biblijnych nie próbowali wygładzić niejasności, zachowując nie raz zadziwiające niedokładności (choćby opisując plagi egipskie), zachowali powtórzenia opisów tych samych faktów, czy jawną przesadę.

Proszę zwrócić uwagę, że czym młodsza relacja, tym większy jest położony nacisk na element cudowności. Nie można jednak odmawiać historyczności wyjściu z Egiptu, doświad-

czeniu Synaju, ustanowieniu Prawa, roli Mojżesza. Nie można byłoby bowiem w żaden sposób wytłumaczyć historii Izraela, jego wierności Jahwe, jego przywiązania do Prawa.

Można czytać teksty biblijne z „mędrca okiem i szkiełkiem”, badając je w taki sposób jak robi się to w odniesieniu do innych dokumentów starożytności i wyciągnąć wnioski, że plagi były naturalnymi zjawiskami, które zdarzały się zazwyczaj w okolicach Nilu, że przejście przez Morze Czerwone umożliwił odpływ morza, a silny wiatr zepchnął wodę w miejscu, gdzie już i tak było płytko, że manna była rodzajem jadalnej żywicy, a spożywanie rocznego baranka było starym świętem pogańskim. Można tłumaczyć zdarzenie Wyjścia w sposób naturalny i powiedzieć: nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego.

W jakim jednak celu zachowywano z taką pieczołowitością pamięć o tych wydarzeniach, które stanowiły fakt o niezwykle znaczeniu dla historii narodu izraelskiego?



Opis biblijny stara się przedstawić fakty w ten sposób, by czytelnik dostrzegł w przeszłości **Bożą obecność** i na tej podstawie nauczył się dostrzegać i przyjąć obecność Boga w tym, co dzieje się wokół niego w chwili, kiedy czyta Biblię. Dlatego warunkiem uchwycenia orędzia Biblii jest **posiadanie takich samych oczu**, jakie miał

Autor ją piszący. Instrumenty naukowe są niezdolne zarejestrować akcję Boga. Jego obecność jest dostrzegalna jedynie przez tego, kto otwiera się ku Niemu z wiarą. Patrząc czysto po ludzku: powiodła się jedna z wielu podejmowanych przez narody prób zrzucenia z siebie jarzma niewoli.

Pytania zadawane Księdze ...

Na jakie prawdy zwraca uwagę autor biblijny?

☞ Bóg objawia się ludowi jako „**Bóg ludu**”. Z tego spotkania wynikały zobowiązania, które należało dotrzymać. Są to **zobowiązania Przymierza**. Przymierza, które czyni z Jahwe - Boga Izraela, a z Izraela - lud Boży. Przymierza zawartego nie na papierze lecz przypieczętowanego przez wylanie krwi i spożycie posiłku ofiarniczego. Dla Semitów **krwem oznaczała życie**. Wylanie krwi na ołtarz i pokropienie nią ludu staje się znakiem wspólnoty krwi, życia, losu, znakiem nowego pokrewieństwa pomiędzy Bogiem a Izraelem.

To nam pomaga lepiej zrozumieć sens „**Kielicha Krwi Nowego Przymierza**, która za nas i za wielu została wylana na odpuszczenie grzechów”. Wspólny posiłek jest zazwyczaj znakiem pokoju i przyjaźni. A przecież Eucharystia, w której bierzemy udział jako Lud Nowego Przymierza jest ucztą.

☞ Choć opisane w Biblii zwyczaje (spożywanie chlebów praśnych, baranka) są starsze od Mojżesza, lecz Izrael (sami o sobie mówili - Hebrajczycy) nadał im sens zupełnie nowy, przemieniając w „**pamiętkę**” wydarzenia historycznego, swego wyjścia z Egiptu, które przeżył jako objawienie Boga Zbawcy. Nie było to już świętowanie niezmienności pór roku, lecz triumfalnego wkroczenia Boga w dzieje Izraela, a tym samym również w dzieje ludzkości.



☞ Nad brzegiem Morza Czerwonego ocalili Żydzi w sposób tak nieoczekiwany i cudowny, że nie mogli nie rozpoznać w tym wydarzeniu oczywistej **interwencji Boga**, który objawił się przez to jako

Zbawca. I to była pierwsza wielka prawda, jaką o swoim Bogu pojęli.

☞ Wolność to nie swawola. Jeśli Izrael zrzuci jarzmo niewolniczej służby dla faraona, to nie po to by żyć w wolności-anarchii, ale właśnie po to, by tę odzyskaną w cudowny sposób wolność przekuć na służbę Bogu Jedynemu, pod prawem Jego Przymierza.

☞ **Dekalog** jest sercem Prawa Mojżeszowego i zachowuje swą wartość w Nowym Przymierzu. Chrystus nie znosi starożytnego prawa lecz je wypełnia. A do Dekalogu dodaje **Osiem Błogosławieństw**, **rady ewangeliczne** i przypomina o **przykazaniu miłości**.

Symbole biblijne w naszej kulturze

Imię - Istnieje szeroko rozpowszechnione przekonanie, że imię jest pewną siłą, powiązaną z osobą tego, który owo imię nosi. Imię własne określa w pewnym sensie całą osobę. Najbardziej dotkliwą karą w przeszłości było wymazanie imienia zmarłego z grobu. Imiona wielkich grzeszników "zostaną wymazane z księgi żyjących" (Ps 69, 29). W czasie ostatniej wojny więzień obozu koncentracyjnego tracił imię - stawał się numerem. Imię nadawane przez rodziców swemu dziecku wyraża to, czego rodzice po nim się spodziewają. Z imionami z katolickiego kalendarza świętych wiąże się niejednokrotnie nadzieję, że nie tylko



UŚMIECHNIJ SIĘ ...

- ☛ - Kim będziesz w przyszłości? - ciocia pyta 6-letniego Jasia.
- Chcę być kierowcą autobusu.
- Jak to, przecież chciałeś być księdzem? - dziwi się mama.
- Księdzem byłem już długo - mówi Jaś - teraz będę jeździł autobusem.
- ☛ - Basiu, czy tata pomaga ci w odrabianiu lekcji?
- Już nie, ta ostatnia dwója go załamała.

dziecko będzie korzystało z opieki świętych, lecz że i cnoty świętych zaczną się z czasem udzielać dziecku. Kiedy człowiek wstępuje w jakiś nowy stan, otrzymuje nowe imię (obecnie: papież, zakonnicy).

Bóg dopełnił dzieła stworzenia gdy wydał polecenie Adamowi by ponadawał imiona poszczególnym stworzeniom. Imiona pierwszych ludzi wyrażały ich istotę: **Adam - "człowiek"**, **Ewa - "matka żyjących"**. O imię Boga pyta się Mojżesz gdy ma udać się do Żydów i wyprowadzić ich z niewoli. W czasach Starego Testamentu miasto mogło być uważane za zdobyte, kiedy się wykrzyknęło głośno nad nim jego nazwę. Kiedy Bóg sam wypowiedział nad dzieckiem jego imię, to zazwyczaj wypowiedź taka posiadała znaczenie prorocze. Imię Jezus zostało wypowiedziane przez anioła nim jeszcze On sam był poczęty w łonie Matki. Do Swych uczniów Jezus powiedział: "Cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie" (Łk 10,20). W polskiej kulturze (w przeciwieństwie do krajów germańskich) święto patrona (czyli **imieniny**) obchodzi się uroczystej niż dzień urodzin bo imieniny nawiązują wprost do odrodzenia we chrzcie świętym.

Jak czytać Biblię - wskazówki praktyczne



Dziś o **modlitwie przed czytaniem**. Nie musi być ona długa, lecz powinna poprzedzać nasze każde czytanie Biblii. Modlitwa, w której będziemy prosić Boga o dwie rzeczy:

- By ten sam Duch Święty, który przewodził pisaniu Piśma był teraz obecny w nas, inspirując nasze prawidłowe i coraz głębsze zrozumienie tego, co czytamy.
- umocnienie by to, co czytamy stanowiło część naszego życia. Chcąc być posłusznym słowu i zrozumieć je, potrzeba mocy Ducha Świętego w nas - i o nią powinniśmy się modlić.

Jeśli w pełni rozumiemy o co się modlimy, możemy po prostu mówić: **"Panie, mów do mnie"**.

oprac. Ewa Dudek

- ☛ Ksiądz na lekcji religii mówił jak ważnym jest zamawianie Mszy św. za naszych zmarłych. Zgłasza się Jaś:
- Proszę księdza, moja babcia powiedziała, że jeśli dziadek jest w niebie, to mu już nic nie trzeba, jeśli w piekle, to mu nic nie pomoże, a jeśli w czyśćcu, to ona dziadka dobrze zna i wie, że wytrzyma.
- ☛ Jaś pokazuje tacie świadectwo szkolne i dodaje przyciszonym głosem:
- Tatusiu, pamiętaj, najważniejsze żebyśmy wszyscy zdrowi byli...

❁ Jasiu, czego nauczyłeś się już na lekcjach angielskiego?
 - Umiem już powiedzieć „dziękuję” i „przepraszam”.
 - Dobrze ci idzie! Po polsku tego jeszcze nie umiesz....

❁ - Mamu, ty mnie w ogóle nie słuchasz!
 - No co ty, Aniu, słucham.
 - Nieprawda, mamu! Bo jakbyś mnie słuchała, to już dawno byś się na mnie zdenerwowała!

❁ - Jasiu, twoja wychowawczyni bardzo się martwi twoimi złymi ocenami – mówi tata po wywiadówce.
 - Tato, a co nas obchodzą zmartwienia obcych ludzi?

❁ - Jasiu, dlaczego na wywiadówkę przyszła twoja babcia?
 - Szczerze?
 - Szczerze!
 - Bo babcia słabo słyszy.

❁ - Czy moje zęby nazywają się mleczne dlatego, że piję dużo mleka? - pyta Jaś mamę.
 - Można tak powiedzieć - odpowiada niepewnie mama.
 - W takim razie zęby tatusia powinny nazywać się piwne.

❁ Jaś pisze list z kolonii:
 „Kochani rodzice, jest fajnie. Leżymy i odpoczywamy.
 Ps. Co to jest epidemia?”

❁ Dziadek z Jasiem w ZOO przyglądają się żyrafie.
 - Jasiu, czy chciałbyś mieć taką długą szyję jak żyrafa?
 - Do mycia nie, ale na testach i sprawdzianach tak.

❁ Mama do taty:
 - Dzisiaj ty ubierasz dzieci, a ja idę do auta i na was potra-
 bię.

❁ - Tatusiu, co to znaczy epoka kamienia łupanego?
 - To znaczy, że w tamtym czasie wszystkie rzeczy były ro-
 bione z kamienia.
 - Komputery też?

❁ Pani zadała temat wypracowania: „Kim będziesz, jak do-
 rośniesz?”
 Jaś napisał: „Najpierw będę lekarzem, bo tak chce tata. Po-
 tem prawnikiem, jak chce mama. A na końcu zostanę komi-
 niarzem, bo mi się też coś od życia należy”.

❁ - Mamu, Jasiu wczoraj przyszedł do szkoły brudny i pani
 odesłała go do domu!
 - I co? Pomogło? - pyta mama.
 - Pewnie! Dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

❁ - Tato - pyta Krzys - wiesz, który pociąg ma największe
 opóźnienie?
 - Nie wiem.
 - Ten, który mi obiecałeś w zeszłym roku na gwiazdkę.

❁ Lekarz do ucznia:
 - Stanowczo nie podoba mi się ten kaszel.
 - Dlaczego, panie doktorze? Dobry kaszel nie jest zły, dzięki
 niemu już przeszło tydzień nie chodzę do szkoły!

❁ Nauczyciel historii opowiada o wojnach starożytnych
 Rzymian z Żydami. Nagle Jaś pyta:
 - A po której stronie byli Amerykanie?

❁ Jaś wchodzi do apteki:
 - Proszę o tabletki przeciwbólowe.
 - A co cię boli?
 - Na razie nic, ale wkrótce tata wróci z wywiadówki.

❁ Adam i Ewa idą przez raj.
 - Adamie, kochasz mnie? - pyta Ewa.
 - A kogo mam kochać? - odpowiada znudzony Adam.

❁ Jaś mówi do mamy:
 - Wiesz, mamu, dziś na chemii testowaliśmy środki wybu-
 chowe.
 - Dobrze, Jasiu, dobrze. A na którą idziesz jutro do szkoły?
 - Do jakiej szkoły?

❁ - Jasiu, jak ci się podobał pierwszy dzień w szkole?
 - Lipa, mamu. Na drzwiach pisało „1 Klasa”, a w środku
 same drewniane ławki.

❁ Mama tłumaczy Jasiowi:
 - Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba.
 - A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?

❁ - Która rzeka jest dłuższa, Ren czy Missisipi? - pyta na-
 uczyciel geografii.
 - Missisipi, oczywiście.
 - Doskonale, a wiesz, o ile dłuższa?
 - O sześć liter.

❁ Przepraszam, jak mogę dojść na pocztę? - pyta ksiądz
 mężczyzną pijącego piwo na przystanku autobusowym.
 - Prosto i w lewo - odpowiada mężczyzna.
 - Bracie, zejdź z tej złej drogi życia - próbuje tłumaczyć
 ksiądz. - Ja Ci pokażę drogę nieba.
 - Przecież ksiądz nawet nie wie, jak dojść na pocztę!

❁ W parku na ławce siedzą dwaj emeryci i czytają gazety.
 - W przyszłości komputery zastąpią gazety - mówi jeden.
 - Mnie się to nie podoba! - odpowiada drugi.
 - Dlaczego?
 - Bo nie można zabić muchy komputerem!

❁ Na lekcji biologii pani pyta:
 - Co to jest?
 - Szkielet - odpowiada Jaś.
 - Czego?
 - Zwierzęcia.
 - Ale jakiego zwierzęcia?
 - Nieżywego!

❁ - Pograj z nami w piłkę - koledzy namawiają Jasia.
 - Nie mogę, idę na trzecią do kina.
 - Jest dopiero druga!
 - Tak, ale pół godziny muszę odliczyć na wypłakanie u ma-
 my pieniędzy na bilet.

❁ Nauczycielka do Jasia:
 - Jasiu, ty przecież nic nie umiesz!
 - Wiem, proszę pani, dlatego tatuś posyła mnie do szkoły!

❁ - A mój tata jest pilotem - chwali się Jaś.
 - Wielkie rzeczy - mówi Karol - Mój tata pilotem włącza te-
 lewizor.



Szkola Polskiej Misji Katolickiej *Amsterdam*:

Zajęcia odbywają się w Amsterdamie
w szkole **Nova College** przy ulicy:

Piet Mondriaanstraat 140
1061 TT Amsterdam

(ok. 3 km od kościoła Pauluskerk)

e-mail Szkoły: szkola@pmkamsterdam.nl

strona Szkoły: szkola.pmkamsterdam.nl

strona PMK Amsterdam: www.pmkamsterdam.nl